

# Troszczmy się o skrzydlatych przyjaciół



**W naszym mieście są mile widzianymi gośćmi. Zjadają muchy, komary i larwy szkodników, rozsiewają nasiona i budują bioróżnorodność. Bez ich radosnego świergotu niektórzy z nas nie wyobrażają sobie poranka. Kiedy robi się mroźno i świat przykrywa śnieg, potrzebują naszego wsparcia. Warto mądrze pomóc ptakom, aby jednocześnie im nie szkodzić. Podpowiadamy jak.**

Zadbajmy o ptaki – o to, aby w mieście żyło się dobrze i wygodnie. Miasto od wielu lat wspomaga mieszkańców zaangażowanych w pomoc ptakom poprzez coroczne rozdawanie budek lęgowych i karmników. Pamiętajmy jednak, aby mądrze pomagać naszym skrzydlatym przyjaciołom. W większości ptaki potrafią zadbać o siebie i najczęściej pomoc jest im potrzebna wyłącznie, gdy jednocześnie utrzymują się mróz oraz pokrywa śnieżna i same nie mają możliwości zdobycia pokarmu naturalnego.

Jeżeli już posiadamy karmnik i zaczynamy dokarmiać ptaki, musimy być konsekwentni i robić to codziennie, ponieważ wygłodzone i wychłodzone po nocy zwierzęta nie mają siły na długie poszukiwania stołówki. Pokarm musi być wykładany w takich ilościach, aby został zjedzony w czasie jednego karmienia. Nie należy serwować im resztek ze stołu.

Sam karmnik powinien być zamocowany w zacisznym miejscu, z dala od zgiełku. Łatwy dostęp do niego powinniśmy mieć tylko my i nasi skrzydlaci przyjaciele.

Pamiętajmy, że różne gatunki ptaków mają różne potrzeby i upodobania żywieniowe:

- te drobne (np. sikory, kowaliki, wróble) najlepiej karmić mieszanką ziaren słonecznika, prosa, pszenicy, owsa;
- dla sikor i dzięciołów można wywiesić kawałki niesolonej słoninki, pamiętając, że jej resztki trzeba usunąć po ok. dwóch tygodniach;
- jemioluszki, dzwońce, rudziki chętnie zjadają suszone owoce jarzębiny głogu, dzikiej róży.

Starajmy się nie zostawiać w karmniku zalegającego jedzenia i często robić tam porządki. Ustrzeże to ptaki przed przenoszeniem chorób i zjadaniem zepsutego (przez co szkodliwego) pokarmu.

Jeżeli chcemy pomagać ptakom (dokarmiać, poić) poza swoim ogrodem – na terenach miejskich lub spółdzielczych, powinniśmy liczyć się z tym, że właściciel terenu ma prawo ustalać warunki takich działań, wyznaczyć miejsce lub nawet nie wyrazić na to zgody. Przy wyborze miejsca warto pamiętać o dobrych praktykach współżycia społecznego. Pamiętajmy, aby nasze działania, nawet te które wynikają z najlepszych intencji, nie powodowały uciążliwości. Dlatego dokarmiając ptaki, unikajmy bliskości parkingów, na których parkujące samochody mogą zostać zanieczyszczone odchodami, miejsc pod oknami sąsiadów czy też karmienia bezpośrednio z okien. Sąsiedzi mieszkający na niższych piętrach na pewno nie będą z tego zadowoleni.

Szczególnej uwagi wymagają łabędzie – ptaki wędrowne, które coraz chętniej spędzają zimę na gdyńskich plażach. W Trójmieście nie zatrzymywałyby się tak licznie, gdyby nie były dokarmiane przez cały rok. Pamiętajmy, że dokarmiane ptaki tracą instynkt migracji. Zimę powinny spędzać na niezamarzniętych wodach obfitujących w pożywienie, bowiem naturalnym pokarmem tych ptaków są rośliny porastające dno płytkich wód. Podobnie jest z kaczkami, których również nie brakuje w mieście. Karmione wyłącznie chlebem przez kilka miesięcy zapadają na choroby układu pokarmowego, są osłabione, a w konsekwencji są mniej odporne. Najlepszym dla nich pokarmem jest ziarno zbóż, kukurydza, warzywa (surowe lub gotowane, bez soli, drobno pokrojone).

Dlatego zanim zaczniemy pomagać zwierzętom, zastanówmy się, w jaki sposób, gdzie i kiedy powinniśmy to robić.

Opublikowano: 07.01.2021 08:52

Autor: Karolina Szypelt

Zaktualizowano: 07.01.2021 13:51

Zmodyfikował: Redakcja portalu Gdynia.pl

Źródło: <https://www.gdynia.pl/mieszkaniec/aktualnosci-2,3664/troszczymy-sie-o-skrzydlatych-przyjaciol,554060>